



**WYROK
W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

Dnia 26 lutego 2025 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Jolanta Frańczak (przewodniczący)

SSN Krzysztof Rączka

SSN Romualda Spyt (sprawozdawca)

w sprawie z odwołania O. Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością Spółki komandytowej z siedzibą w W.
przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych [...] Oddziałowi w Warszawie z udziałem R.J.
o podleganie ubezpieczeniom społecznym i podstawę wymiaru składek,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w dniu 26 lutego 2025 r.,
skargi kasacyjnej następcy prawnego odwołującej się Spółki - O. Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w W.
od wyroku Sądu Apelacyjnego w Warszawie
z dnia 16 marca 2022 r., sygn. akt III AUa 249/21,

**uchyła zaskarżony wyrok i sprawę przekazuje Sądowi
Apelacyjnemu w Warszawie do ponownego rozpoznania i
orzeczenia o kosztach postępowania kasacyjnego.**

[az]

Krzysztof Rączka Jolanta Frańczak Romualda Spyt

UZASADNIENIE

Decyzją z dnia 3 stycznia 2020 r., nr [...] Zakład Ubezpieczeń Społecznych [...] Oddział w Warszawie ustalił, że ubezpieczony R. J. podlega obowiązkowo ubezpieczeniom: emerytalnemu, rentowemu, wypadkowemu, chorobowemu jako pracownik u płatnika „O.” spółki z ograniczoną odpowiedzialnością spółki komandytowej w W. (dalej także jako „płatnik”) w okresie od 1 lutego 2016 r. do 31 grudnia 2017 r. i określił podstawę wymiaru składek.

Sąd Okręgowy w Warszawie, wyrokiem z dnia 2 grudnia 2020 r., zmienił zaskarżoną przez płatnika decyzję i ustalił, że R. J. podlega obowiązkowo ubezpieczeniom: emerytalnemu, rentowemu, wypadkowemu i chorobowemu jako pracownik płatnika składek „O.” spółki z ograniczoną odpowiedzialnością spółki komandytowej w W. w okresie od 1 lutego 2016 r. do 31 grudnia 2017 r. na podstawie umowy o pracę łączącej ją z płatnikiem jedynie od podstawy wymiaru składek w wysokości 3.000 zł od lutego 2016 r. do sierpnia 2017 r., a od września 2017 r. do grudnia 2017 r. od podstawy wymiaru składek w wysokości 3.800 zł i nie podlega obowiązkowo ubezpieczeniom: emerytalnemu, rentowemu, wypadkowemu i chorobowemu w okresie od 1 lutego 2016 r. do 31 grudnia 2017 r. w oparciu o umowy zlecenia łączące go w tym okresie z Agencją Ochrony „J.” spółką z ograniczoną odpowiedzialnością spółką komandytową w W. i rozstrzygnął o kosztach procesu.

W sprawie ustalono, że R. J. był zatrudniony w „J.” spółce z ograniczoną odpowiedzialnością (aktualnie „J.” spółka z ograniczoną odpowiedzialnością spółka komandytowa; dalej także jako „J.”) od 1 grudnia 2008 r. na podstawie umowy o pracę zawartej na czas nieokreślony, na stanowisku zastępcy dyrektora działu handlowego, w pełnym wymiarze czasu pracy z wynagrodzeniem brutto 2.300 zł, a od 1 lipca 2013 r. na stanowisku dyrektora działu handlowego z wynagrodzeniem 3.000 zł brutto. Anekses do umowy o pracę z 1 grudnia 2008 r. strony ustaliły, że od 1 sierpnia 2017 r. wynagrodzenie zasadnicze ubezpieczonego będzie wynosiło 3.800 zł.

W dniu 5 grudnia 2008 r. R. J. i J. spółka jawna (poprzednik J. spółki z ograniczoną odpowiedzialnością spółki komandytowej; dalej także jako „J.”) zawarli na czas nieoznaczony umowę zlecenia. Na mocy tej umowy R. J. zobowiązał się do

samodzielnego poszukiwania klientów na usługi wykonywane przez zleceniodawcę, składania ofert, przeprowadzania negocjacji handlowych oraz monitorowania rynku usług ochrony. Wynagrodzenie zostało ustalone na kwotę 4.500 zł. R. J. oświadczył, że rezygnuje z objęcia go ubezpieczeniem emerytalnym, rentowym i chorobowym z tytułu zawartej umowy zlecenia.

Aneksem z 30 grudnia 2016 r. strony ustaliły, że zleceniobiorca za właściwe wykonanie zlecenia otrzyma wynagrodzenie w wysokości 9.000 zł brutto z możliwością jego zwiększenia do 50% za prawidłowe i staranne wykonanie zlecenia. Wynagrodzenie będzie płatne za okresy miesięczne w terminie do ostatniego dnia następnego miesiąca za miesiąc poprzedni po przedstawieniu stosownego rozliczenia przez zleceniobiorcę i zaakceptowaniu przez zleceniodawcę. Z tytułu zawarcia umowy zlecenia odprowadzane były wyłącznie składki na ubezpieczenie zdrowotne.

Minimalne wynagrodzenie za pracę w 2016 r. wynosiło 1.850 zł, w 2017 r. – 2.000 zł.

W zaskarżonej decyzji organ rentowy przyjął, że umowa zlecenia ze spółką zależną, tj. spółką „J.”, którą podpisał R. J., została zawarta w celu obejścia ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (jednolity tekst: Dz.U. z 2024 r., poz. 497 ze zm.; dalej również jako „ustawa systemowa”). Dlatego, stosując art. 18 ust. 1 tej ustawy, organ rentowy ocenił, że w podstawie wymiaru składek na ubezpieczenia społeczne ubezpieczonego należy uwzględnić również przychód z tytułu wykonywania przez ubezpieczonego umowy zlecenia.

Zdaniem Sądu pierwszej instancji, organ rentowy miał obowiązek wykazania, że ubezpieczony w ramach zawartej umowy zlecenia ze spółką „J.” świadczył pracę na rzecz swojego pracodawcy („J.”) oraz że doszło w ten sposób do rozbicia wynagrodzenia ubezpieczonego celem obejścia przepisów o ubezpieczeniach społecznych. W ocenie Sądu pierwszej instancji, zaprezentowany przez organ rentowy materiał dowodowy nie dawał podstaw do podzielenia tego wniosku. Organ rentowy w żaden sposób nie wykazał, że R. J., choć w spornym okresie był zatrudniony w dwóch spółkach, to faktycznie wykonywał pracę na rzecz swojego pracodawcy „J.”.

Z uwagi na powyższe, w ocenie Sądu Okręgowego, nie było podstaw do uwzględnienia w wymiarze składek przychodu z tytułu umowy zlecenia. Zgodnie z treścią art. 9 ust. 1 i ust. 1a ustawy systemowej, w niniejszej sprawie podstawę wymiaru składek stanowi wynagrodzenie za pracę wynikające z treści stosunku pracy. Ponieważ ubezpieczony podlegał obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym na podstawie stosunku pracy, którego elementem było wynagrodzenie w wysokości co najmniej minimalnego wynagrodzenia w przeliczeniu na okres jednego miesiąca, ubezpieczony nie podlegał obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowym z innych tytułów.

Sąd Apelacyjny w Warszawie, wyrokiem z dnia 16 marca 2022 r., zmienił zaskarżony przez organ rentowy wyrok Sądu Okręgowego w całości i oddalił odwołanie „J.” od decyzji z dnia 9 stycznia 2020 r., nr [...]; w pozostałej części oddalił apelację i orzekł o kosztach postępowania.

Sąd Apelacyjny na wstępie stwierdził, że Sąd Okręgowy niewłaściwie ocenił zgromadzony w sprawie materiał dowodowy, a w konsekwencji dopuścił się zarzucanych mu naruszeń prawa procesowego i prawa materialnego.

Sąd Apelacyjny, w ramach uzupełnienia postępowania dowodowego, ustalił, że „J.” specjalizuje się w instalowaniu systemów zabezpieczeń elektronicznych (systemy alarmowe) oraz monitorowaniu sygnałów generowanych przez te systemy. Takie systemy są w obiektach stacjonarnych (domy, mieszkania, obiekty biznesowe) lub pojazdach, a następnie na bieżąco są monitorowane przez Centrum Monitorowania Alarmów. Podjazdy interwencyjne są realizowane przez patrole spółki „J.” lub przez inne firmy (podwykonawców). Praca R. J. dla „J.” polegała m. in. na nadzorowaniu rozliczeń z blisko 300 takimi podwykonawcami, którzy wykonywali patrole interwencyjne. Z reguły „J.” korzysta z podwykonawców na obszarach, gdzie nie posiada własnych patroli a jednocześnie sama może być podwykonawcą dla tych firm na obszarach, gdzie te firmy nie mają własnych patroli a mają obiekty monitorowane. To wymaga bieżącego monitorowania wzajemnych rozliczeń oraz kalkulacji warunków współpracy. W okresie zatrudnienia na stanowisku „dyrektora działu monitoringu” R. J. nadzorował kilka osób.

Jeden z dyrektorów spółki „J.” zajmujący się działem ochrony fizycznej zaproponował ubezpieczonemu umowę zlecenia na obsługę kontraktów dotyczących

ochrony fizycznej. R. J. w okresie od 1 lutego 2016 r. do 31 grudnia 2017 r. w ramach umowy zlecenia ze spółką „J.” nie zajmował się ochroną obiektów tylko akwizycją klientów. „J.” specjalizuje się w ochronie fizycznej obiektów stacjonarnych (budynki biurowe, fabryki, salony samochodowe, magazyny, wspólnoty mieszkaniowe). Dla tej spółki R. J. poszukiwał klientów. W początkowym okresie współpracy otrzymywał wyłącznie wynagrodzenie prowizyjne, jednak po tym jak zbudował pewną bazę klientów, wynegocjował stałą kwotę miesięcznego wynagrodzenia za obsługę z możliwością dodatkowego, prowizyjnego wynagrodzenia za wynik. Do jego zadań należała także współpraca z pozyskanymi przez niego klientami, aby utrzymać określony poziom obrotów handlowych i poziom roboczogodzin ochrony i ewentualnie je poszerzyć. Kontrahentami, dzięki którym uzyskał wysokie wyniki sprzedażowe, były Bank oraz Bank1. Wskazani klienci zlecali spółce „O.” wiele usług, więc generowali wysokie i stałe obroty, które przekładały się na zarobki ubezpieczonego. Z uwagi na charakter czynności wykonywanych przez ubezpieczonego nie ma dokumentacji dotyczącej wykonywanych przez niego czynności. Spółka nie wymagała sporządzania sprawozdań z rozmów z przedstawicielami klientów. Rozliczenia miesięczne z klientem Bank były opracowane przez ubezpieczonego w formie elektronicznej prowadzonej przez ubezpieczonego z udostępnionej mu skrzynki elektronicznej z przedstawicielami Bank oraz Bank1. Efektem pracy ubezpieczonego w okresie od 1 lutego 2016 r. do 31 grudnia 2017 r. były przychody osiągnięte przez spółkę „O.” ze współpracy z Bank przedstawione na 4 stronach arkusza A-4. Z uwagi na wypowiedzenie umowy o pracę i umowy zlecenia przez ubezpieczonego nie jest już on związany żadną umową ze spółkami „O.1” i „O.”. „O.” miała siedzibę w tym samym budynku co „O.1.”

W ramach umowy o pracę z odwołującą się spółką „O.1” ubezpieczony wykonywał pracę w siedzibie firmy w W. w godzinach 8.00-16.00. Jego pracę nadzorował zarząd spółki, zwykle był to prezes albo wiceprezes.

W ramach umowy zlecenia zawartej ze spółką „O.” ubezpieczony wykonywał zadania w siedzibie tej spółki w godzinach od 16.00 do 22.00 a czasem w weekendy. Głównym narzędziem pracy było stanowisko pracy wyposażone w komputer. Pracował samodzielnie, w oparciu o pocztę elektroniczną oraz w systemie informatycznym „O.”. Nikt w spółce „O.1” nie wykonywał czynności, które

ubezpieczony wykonywał w spółce „O.”. „O.1” nie korzystała z efektów pracy ubezpieczonego w ramach umowy zlecenia ze spółką „O.”. Raportowanie efektów polegało na przesyłaniu rozliczenia na koniec miesiąca z wypracowanych obrotów i marży „na kliencie”. Ubezpieczony otrzymywał wynagrodzenie prowizyjne, które kształtowało się od 10.220 zł do 11.754 zł miesięcznie.

Sąd Apelacyjny, na podstawie wydruku z KRS, ustalił, że wspólnikiem „O.” (Nr KRS [...]) i „O.1” (Nr KRS [...])¹ jest R. K. i aktualnie pełni w spółkach funkcję prokurenta samoistnego. Natomiast w okresie, którego dotyczy zaskarżona decyzja (luty 2016 r. - grudzień 2017 r.), R. K. w spółce „O.” sprawował funkcję prezesa zarządu (do 8 sierpnia 2018 r.) a w poprzedniku „O.1”, tj. w „O.” Sp. z o.o. (która została wpisana do KRS 20 września 2001 r. pod nr [...] i wykreślona 18 stycznia 2018 r.) R. K. był jedynym właścicielem i sprawował funkcję prezesa zarządu (od 19 lutego 2012 r. do 31 lipca 2018 r.).

Spółki „O.” i poprzednik „O.1” w okresie objętym zaskarżoną decyzją (1 luty 2016 r. - 31 grudnia 2017 r.) mają jako przedmiot swojej działalności: „80, 20 Działalność Ochroniarska w zakresie obsługi systemów bezpieczeństwa; 80, 10 Działalność Ochroniarska z wyłączeniem obsługi systemów bezpieczeństwa”.

Powyższe ustalenia, wraz z ustaleniami Sądu pierwszej instancji, które Sąd Apelacyjny uznał za własne, stały się podstawą rozstrzygnięcia w zaskarżonym wyroku.

Sąd Apelacyjny zaznaczył, że spór w sprawie sprowadzał się do ustalenia, czy R. J. jako pracownik odwołującej się spółki („O.1”) powinien podlegać obowiązkowym ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowemu, wypadkowemu i chorobowemu w okresie od 1 lutego 2016 r. do 31 grudnia 2017 r. z podstawą wymiaru składek na ubezpieczenie społeczne i zdrowotne stanowiące sumę przychodu osiągniętego u odwołującej się spółki z tytułu umowy o pracę oraz z tytułu umowy zlecenia zawartej ze spółką „O.”.

Sąd Apelacyjny przyjął, że zaskarżona decyzja podlega zmianie, ponieważ R. J. jako pracownik u płatnika składek spółki „O.1” podlega obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowemu, wypadkowemu i chorobowemu w okresie od 1 lutego 2016 r. do 31 grudnia 2017 r. jedynie na podstawie umowy o pracę łączącej go z odwołującą się spółką. Podkreślił, że wspólnikiem obu spółek jest

R. K. i aktualnie pełni w spółkach funkcję prokurenta samoistnego. Natomiast w okresie, którego dotyczy zaskarżona decyzja (luty 2016 r. - grudzień 2017 r.), R. K. w spółce „O.” sprawował funkcję prezesa zarządu (do 8 sierpnia 2018 r.) a w poprzedniku „O.1”, tj. w „O.” spółce z ograniczoną odpowiedzialnością (która została wpisana do KRS 20 września 2001 r. pod nr [...]i wykreślona 18 stycznia 2018 r.) R. K. był jedynym właścicielem i sprawował funkcję prezesa zarządu (od 19 lutego 2012 r. do 31 lipca 2018 r.). Poza tym, że R. K. w obu spółkach („O.1” i „O.”) jest udziałowcem, to jeszcze obie spółki mają siedziby w tym samym miejscu i, jak wynika z odpisów z KRS w spornym okresie, przedmiot działalności w obu spółkach dotyczył działalności ochroniarskiej zarówno w zakresie obsługi systemów bezpieczeństwa jak i z wyłączeniem obsługi systemów bezpieczeństwa. To, zdaniem Sądu Apelacyjnego, oznacza, że ubezpieczony w ramach zawartej umowy zlecenia ze spółką „O.” świadczył pracę na rzecz swojego pracodawcy, bowiem jego obowiązki w ramach umowy zlecenia pozwalały realizować przedmiot działalności pracodawcy wskazany w KRS i korzystać z jego pracy w ramach umowy zlecenia miał pracodawca.

Sąd Apelacyjny ocenił, że wobec tego, że spółki „O.” i „O.1” sp. z o.o. są powiązane ze sobą osobowo i kapitałowo, a zatrudnienie ubezpieczonego w ramach umowy zlecenia przez spółkę „O.” miało na celu rozbicie jednego stosunku zobowiązaniowego na dwa, co pozwoliło na obniżenie podstawy wymiaru składek - wyłącznie do przychodów uzyskiwanych od spółki „O.1”, działanie takie stanowiło obejście przepisów prawa.

Sąd Apelacyjny podkreślił, że w rozpoznawanej sprawie zaistniał bezpośredni związek między korzyścią pracodawcy a pracą wykonywaną przez ubezpieczonego na podstawie umowy cywilnoprawnej zawartej z innym podmiotem. W związku z powyższym ziścił się podstawowy skutek uznania ubezpieczonego jako osoby wskazanej w art. 8 ust. 2a ustawy systemowej za pracownika, a przychody z tytułu stosunku pracy oraz umowy zlecenia podlegają zsumowaniu i stanowią podstawę wymiaru składek na ubezpieczenie emerytalne, rentowe, wypadkowe i chorobowe, stosownie do art. 18 ust. 1a i 3 w związku z ust. 1, art. 11 ust. 1 i art. 12 ust. 1 ustawy systemowej. Przy czym przychód z tytułu umowy cywilnoprawnej jedynie „uwzględnia się” w podstawie wymiaru składek z tytułu stosunku pracy.

W skardze kasacyjnej od powyższego wyroku płatnik - „O.” spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w W. (następca prawny „O.1” spółki z ograniczoną odpowiedzialnością spółki komandytowej w W.) zarzucił naruszenie prawa materialnego, tj.;

1. art. 8 ust. 2a ustawy o systemie systemowej w związku z art. 3 k.p., przez błędną wykładnię zwrotu „wykonuje pracę na rzecz pracodawcy, z którym pozostaje w stosunku pracy” i uznanie, że pojęcie to obejmuje każdą pracę wykonywaną przez ubezpieczonego w ramach umowy zlecenia, jeżeli umowa zlecenia została zawartą z płatnikiem powiązanym osobowo z pracodawcą ubezpieczonego, a pracodawca i zleceniodawca deklarują w rejestrze przedsiębiorców Krajowego Rejestru Sądowego wykonywanie działalności gospodarczej tego samego rodzaju;

2. naruszenie prawa materialnego, tj. 8 ust. 2a ustawy systemowej, przez niewłaściwe zastosowanie w sytuacji, gdy ubezpieczony w ramach umowy zlecenia zawartej z innym płatnikiem nie wykonywał pracy na rzecz skarżącego;

3. naruszenie prawa materialnego, tj. art. 18 ust. 1a ustawy systemowej, przez niewłaściwe zastosowanie i uznanie, że podstawa wymiaru składek z tytułu umowy cywilnoprawnej wchodzi w podstawę wymiaru składek z tytułu umowy o pracę.

Skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku Sądu Apelacyjnego i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania, a w sytuacji uznania przez Sąd Najwyższy, że podstawa naruszenia prawa materialnego jest oczywiście uzasadniona - o uchylenie zaskarżonego wyroku i orzeczenie co do istoty sprawy przez zmianę decyzji organu rentowego i uznanie, że podstawa wymiaru składek z tytułu zatrudnienia ubezpieczonego w odwołującej się spółce na podstawie umowy o pracę wynosiła 3.000 zł miesięcznie - od lutego 2016 r. do sierpnia 2017 r. oraz 3.800 zł miesięcznie - od września 2017 r. do grudnia 2017 r. Wniósł także o zasądzenie od organu rentowego na swoją rzecz kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Organ rentowy, w odpowiedzi na skargę, wniósł o odmowę przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania i zasądzenie od skarżącego na swoją rzecz zwrotu kosztów postępowania według norm przepisanych.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Zasadniczym i kluczowym dla wszystkich podstaw kasacyjnych argumentem skarżącego jest twierdzenie, że brak podstaw do zastosowania w niniejszej sprawie art. 8 ust. 2a ustawy systemowej, ponieważ nie stwierdzono jakichkolwiek istniejących lub możliwych do uzyskania w przyszłości korzyści, które skarżący miałby uzyskać z pracy wykonywanej przez ubezpieczonego w ramach umowy zlecenia. Skarżący wywodzi też, że przedmiotem umowy o pracę i umowy zlecenie były odrębne czynności – praca dotyczyła usług monitorowania alarmów i wysyłania patroli interwencyjnych a zlecenie - poszukiwania dla „J.” klientów na usługi stałej, bezpośredniej ochrony fizycznej oraz że skarżący i zleceniodawca nie występowali w jakimkolwiek zakresie w relacji wykonawca-podwykonawca.

Należy zatem wyjaśnić, że pod pojęciem „wykonywanie pracy na rzecz pracodawcy” użytym w art. 8 ust. 2a ustawy systemowej należy rozumieć sytuację, gdy bez względu na rodzaj wykonywanych czynności przez pracownika wynikających z umowy zawartej z osobą trzecią oraz niezależnie od tożsamości rodzaju działalności prowadzonej przez pracodawcę i osobę trzecią, wystarczającą przesłanką zastosowania art. 8 ust. 2a tej ustawy jest korzystanie przez pracodawcę z wymiernych rezultatów pracy swojego pracownika, wynagradzanego przez osobę trzecią ze środków pozyskanych od pracodawcy na podstawie umowy łączącej pracodawcę z osobą trzecią (zob. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 3 października 2017 r., II UK 488/16, LEX nr 2361596 oraz z dnia 7 lutego 2017 r., II UK 693/15, LEX nr 2238708). Nie ma więc znaczenia argument skarżącego, że umowa o pracę i umowa zlecenie dotyczyły innych rodzajowo obowiązków.

Dalej idąc, Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 26 sierpnia 2021 r., III UZP 6/21 (OSNP 2022 nr 1, poz. 7) wyjaśnił, że finansowanie przez pracodawcę w jakikolwiek sposób wynagrodzenia z tytułu świadczenia na jego rzecz pracy przez pracownika na podstawie umowy zawartej z osobą trzecią, przemawia za zastosowaniem art. 8 ust. 2a ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych(jednolity tekst: Dz.U. z 2024 r., poz.497 ze zm. dalej: ustawa systemowa). W ostatnim zdaniu uzasadnienia powyższej uchwały Sąd Najwyższy podsumował swoje wywody, stwierdzając: „Tym samym finansowanie przez pracodawcę w jakikolwiek sposób wynagrodzenia z tytułu świadczenia na jego rzecz

pracy przez pracownika na podstawie umowy zawartej z osobą trzecią, przemawia (ale nie przesądza) za zastosowaniem art. 8 ust. 2a ustawy systemowej, a brak takiego finansowania przemawia przeciwko zastosowaniu tego przepisu, o ile nie stwierdzi się w danym stanie faktycznym dodatkowych okoliczności wskazujących na działania sprzeczne z celami tego przepisu.”

Z lektury uzasadnienia uchwały wynika, że brak przepływów finansowych od pracodawcy do zleceniodawcy nie pozbawia możliwości zastosowania art. 8 ust. 2a ustawy systemowej – w szczególnych przypadkach wskazujących na działania sprzeczne z celami art. 8 ust. 2a ustawy systemowej. Te szczególne okoliczności są doprecyzowane w treści uzasadnienia przez odwołanie się do wyroków Sądu Najwyższego z dnia 17 stycznia 2019 r., II UK 477/17 (OSNP 2020 nr 2, poz. 16) oraz z dnia 3 października 2017 r., II UK 488/16 (LEX nr 2361596) i wskazują one, że istotny jest również układ między pracodawcą i zleceniodawcą (powiązania kapitałowe, organizacyjne, osobowe), który pozwala tak ułożyć współpracę, aby uniknąć „oskładkowania” całości części wynagrodzeń pracowników.

Należy zwrócić jednak uwagę, że w sprawie II UK 477/17 Sąd Najwyższy potwierdził zastosowanie art. 8 ust. 2a ustawy systemowej, przyjmując, że w ustalonym układzie okoliczności faktycznych korzyścią pracodawcy było uzyskanie uprawnienia do korzystania ze zintegrowanego systemu informatycznego dla podmiotów tej samej grupy kapitałowej, stworzonego przez pracownika w ramach umowy zlecenie. Sąd Najwyższy uwypuklił także, że opracowanie zintegrowanego systemu informatycznego było technicznie osiągalne przez pracodawcę - bez powołania do życia spółki, która zatrudniła na podstawie umowy zlecenie danego pracownika - gdyby zwiększyć jego wymiar czasu pracy i wynagrodzenie, z czym wiązałoby się oczywiście zwiększenie podstawy wymiaru składki. Taki splot okoliczności, możliwy dzięki powiązaniom kapitałowym, uwidoczniał zamiar obniżenia kosztów pracy (niższe składki). Tak więc i w tym przypadku ujawnione zostały korzyści pracodawcy (korzystanie z oprogramowania stworzonego przez pracownika), co pozwalało przyjąć wykonywanie pracy na rzecz swojego pracodawcy.

Również w kolejnej wymienianej w uchwale sprawie (zob. wyrok z dnia 18 marca 2014 r., II UK 449/13, LEX nr 1451362) Sąd Najwyższy dopatrywał się korzyści

pracodawcy. Stwierdził, że system zatrudniania pracowników przez jedną ze spółek w jednym roku a drugą w następnym i wzajemne korzystanie przez spółkę niezatrudniającą pracowników w danym roku z zawierania z pracownikami drugiej spółki umów zlecenia na wykonanie czynności, mieszczących się w ramach zawartych pomiędzy spółkami umów o współpracę, prowadzenie działalności pod tym samym adresem, przy wzajemnym wynajmowaniu pomieszczeń i naprzemiennym dokonywaniu zamiany pomieszczeń, przy oczywistym istnieniu podobieństwa składu osobowego obydwu spółek i występowaniu między wspólnikami bliskiego pokrewieństwa, uprawnia do przyjęcia, iż w istocie praca świadczona w spornym okresie przez zainteresowanych w ramach umów zlecenia zawartych ze spółką cywilną odbywała się w niepodzielnym interesie obydwu spółek i wzbogacała obydwie spółki, w tym spółkę będącą w tych okresach pracodawcą zainteresowanych.

W opisanych wyżej sprawach istotną rolę odgrywały zasady współpracy między pracodawcą i osobą trzecią, gdy zacierały się odrębności podmiotów (pracownicy nie wiedzieli, na rzecz jakiego podmiotu wykonywali dane czynności, pracowali w tym samym miejscu na podstawie umowy pracę i umowy zlecenie, używali tych samych narzędzi pracy – bez umowy między przedsiębiorcami). Zatarcie to było możliwe właśnie z uwagi na powiązania kapitałowo-organizacyjne czy osobowe, ponieważ w normalnych stosunkach gospodarczych oddzielenie dwóch współpracujących ze sobą na takich zasadach podmiotów jest wytyczane przez klarowną organizację pracy pozwalającą na fizyczne rozgraniczenie pracy na rzecz każdego z nich oraz przez umowy, na podstawie których zleceniodawca korzysta ze sprzętu pracodawcy i jego pomieszczeń.

Należy też zauważyć, że w sprawie II UK 488/16 Sąd Najwyższy nie potwierdził możliwości zastosowania art. 8 ust. 2a ustawy systemowej, przyjmując, że czynności objęte umową zlecenie należały do czynności w ramach istniejącego stosunku pracy. Wynikało to z oceny umowy między pracodawcą a osobą trzecią. Mianowicie Sąd Najwyższy uznał, że, zgodnie z jej postanowieniami, pracodawca skierował swoich pracowników do wykonywania pracy w innym podmiocie i otrzymał za to wynagrodzenie, a więc że przedmiotem umowy między przedsiębiorcami była usługa pracodawcy wykonywana przez jego pracowników. Taki spłot był możliwy z

uwagi na powiązania kapitałowe między tymi podmiotami (zleceniodawcą była spółka dominująca, która stworzyła spółkę zależną, powierzając jej funkcję zatrudniania pracowników - informatyków za wynagrodzeniem nieadekwatnym do świadczonej pracy, a następnie zapewniając im wynagrodzenie odpowiednie do rodzaju świadczonej pracy w ramach zawartych ze spółką dominującą umów zlecenia). Tak więc w tym przypadku decydujące znaczenie miało to, że pracownicy, wykonując czynności objęte umową zlecenie, formalnie i faktycznie świadczyli pracę na rzecz swojego pracodawcy, więc zastosowanie miał art. 8 ust. 1 ustawy systemowej.

Tak więc wypracowana w orzecznictwie Sądu Najwyższego linia orzecznicza dotycząca stosowania art. 8 ust. 2a ustawy systemowej w sprawach, w których występują powiązania kapitałowo-organizacyjne między pracodawcą a zleceniodawcą wykonującym umowę zlecenia (inną umowę cywilnoprawną) zawartą z pracodawcą przy wykorzystaniu pracowników pracodawcy, zasadza się jednak dalej na korzyści pracodawcy (przyjęciu, że pracodawca jest beneficjentem pracy zleconej przez osobę trzecią). Wpisuje się to w ten nurt orzecznictwa, w którym przyjmuje się, że dla zastosowania art. 8 ust. 2a ustawy systemowej wystarczające byłoby ustalenie, że „pracodawca jest rzeczywistym beneficjentem pracy świadczonej przez pracownika – zleceniobiorcę”. O tym zaś miałoby decydować, dla kogo rzeczywiście praca jest świadczona i kto uzyskuje jej rezultaty, unikając obciążeń i obowiązków wynikających z przepisów prawa pracy (zob. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 18 października 2011 r., III UK 22/11, OSNP 2012 nr 21-22, poz. 266; z dnia 14 stycznia 2010 r., I UK 252/09, LEX nr 577824; z dnia 13 lutego 2014 r., I UK 323/13, OSNP 2015 nr 5, poz. 68; z dnia 24 marca 2015 r., II UK 184/14, OSNP 2017 nr 2, poz. 21; z dnia 18 marca 2014 r., II UK 449/13, LEX nr 1451362; z dnia 9 lipca 2020 r., III UK 356/19; LEX nr 3169294 oraz z dnia 8 października 2020 r., III UK 376/19, LEX nr 3146827).

Nie wystarczy zatem ustalenie współpracy między powiązаныmi kapitałowo, osobowo czy organizacyjnie pracodawcą a zleceniodawcą, aby przyjąć, że zastosowanie ma art. 8 ust. 2a ustawy systemowej. Konieczne jest także ustalenie, że model współpracy nie odpowiada umowom funkcjonującym w obrocie gospodarczym (zatarcie odrębności podmiotowych) oraz że praca pracowników

zlecona przez osobę trzecią pozostającą we współpracy z pracodawcą przynosi pracodawcy wymierne korzyści, tj. przekłada się bezpośrednio na wzrost przychodów pracodawcy (powiększa jego zysk).

Przy powiązaniach kapitałowo-organizacyjnych czy osobowych korzyścią pracodawcy może być zysk uzyskiwany z pracy pracowników zatrudnionych na podstawie umowy zlecenie z osobą trzecią, który przypada, po jego podziale, wspólnikowi podmiotu zlecającego - pracodawcy. Nie ma wtedy wątpliwości, że mimo braku umowy o podwykonawstwo między pracodawcą a zleceniodawcą, pracodawca jest beneficjentem pracy swoich pracowników wykonujących umowę zlecenie. Jest tak np. w przypadku gdy spółka z ograniczoną odpowiedzialnością spółka komandytowa zawiera umowę zlecenie z pracownikiem swojego wspólnika – komplemetariusza, tj. spółki z ograniczoną odpowiedzialnością. Praca na podstawie umowy zlecenie takiego pracownika przekłada się bezpośrednio na zysk pracodawcy (wspólnika spółki) partycypującego w zysku zleceniodawcy (spółki). Natomiast taka zależność nie występuje w odwrotnej konfiguracji, a więc wtedy, gdy zleceniodawcą jest wspólnik spółki komandytowej (np. spółka z ograniczoną odpowiedzialnością) a pracodawcą spółka komandytowa. W takim zaś przypadku zatarcie odrębności obu tych przedmiotów (model współpracy niepoddany regułom ekonomicznym – nierozliczanie czasu pracy, bezpłatne korzystanie z narzędzi pracy pracodawcy), przy stosownych ustaleniach faktycznych, może prowadzić do przyjęcia, że praca - formalnie ukryta pod umową zlecenia - w rzeczywistości stanowiła czynności ze stosunku pracy.

Jak wynikałoby z ustaleń faktycznych, w okresie, który obejmuje zaskarżona decyzja (od 1 lutego 2016 r. do 31 grudnia 2017 r.), pracodawcą ubezpieczonego była „O.” spółka z ograniczoną odpowiedzialnością (poprzednik „O.1”). Nie wiadomo natomiast, z jakim podmiotem łączyła go w tym okresie umowa zlecenie - czy z J. spółką jawną, z którą podpisał umowę dnia 5 grudnia 2008 r. czy też już z następcą prawnym tego podmiotu – J. spółką z ograniczoną odpowiedzialnością spółką komandytową („O.”). W każdym razie nie występuje tu model korzystania z pracy pracowników przez partycypację w zyskach wypracowanych przez zleceniodawcę.

Sąd Apelacyjny stwierdził, że ubezpieczony w ramach zawartej umowy zlecenie ze spółką „O.” świadczył pracę na rzecz swojego pracodawcy, bowiem jego

obowiązki w ramach umowy zlecenie pozwalały realizować przedmiot działalności pracodawcy wskazany w KRS i korzyść z jego pracy w ramach umowy zlecenia miał pracodawca. Jednak nie wiadomo, jakie argumenty doprowadziły do takiego wniosku. Potwierdzeniem tej tezy nie może być to, że obie firmy zajmowały się ochroną mienia, bowiem w tym stanie faktycznym konieczne byłoby ustalenie, że pozyskani (w ramach umowy zlecenie) przez ubezpieczonego klienci nawiązywali następnie współpracę z jego pracodawcą – bezpośrednio lub za pośrednictwem spółki zleciennodawcy (na podstawie stosownej umowy między pracodawcą a osobą trzecią), bo tylko wtedy spółka-pracodawca byłaby rzeczywistym beneficjentem jego pracy. W pierwszym wypadku ubezpieczony świadczyłby wprost pracę na rzecz swojego pracodawcy, w drugim byłby wynagradzany przez osobę trzecią ze środków pozyskanych od pracodawcy na podstawie umowy łączącej pracodawcę z osobą trzecią. Należy przy tym zauważyć, że bez takiej współpracy ubezpieczony narażony byłby na zarzut nieuczciwej konkurencji, będąc zatrudniony jako dyrektor działu handlowego (ze swej istoty dedykowanego sprzedaży usług, co wiąże się z poszukiwaniem kontrahentów) w jednym podmiocie i jednocześnie poszukując kontrahentów dla innego podmiotu, gdy oba te podmioty zajmują się tożsamą działalnością. Tak więc być może istniała ujęta w ramy prawne współpraca (nieujawniona dotąd), z której oba podmioty czerpały korzyści, albo w rzeczywistości ubezpieczony wykonywał swoje obowiązki w oparciu o jedną umowę, a druga nie była aktywna (istniała tylko w dokumentach sporządzonych na potrzeby rozdzielenia wynagrodzenia i obniżenia obowiązku składkowego), w szczególności że, jak ustalił Sąd Apelacyjny, nie było materialnych śladów pracy ubezpieczonego na rzecz „O.”, nawet elektronicznej, a przecież jest to zwyczajowa i dogodna forma nawiązywania kontaktów handlowych i przedstawiania ofert. Jednakże są to jedynie przypuszczenia, których podstawa faktyczna - z uwagi na powierzchowne i lakoniczne ustalenia dotyczące tej kwestii – nie potwierdza.

Wydaje się też, że Sąd Apelacyjny upatrywał bezpośredniego związku między korzyścią pracodawcy a pracą wykonywaną przez ubezpieczonego na podstawie umowy cywilnoprawnej zawartej z innym podmiotem w obniżeniu obowiązku składkowego. Tego rodzaju ekstensywna wykładnia jest zbyt daleko idąca. Z wykładni art. 8 ust. 2a wynika, że obniżenie składek jest skutkiem „wykonywania

pracy na rzecz pracodawcy”, a nie że obniżenie składek stanowi „wykonywanie pracy na rzecz pracodawcy”.

Potwierdził się zatem zarzut naruszenia art. 8 ust. 2a i art. 18 ust. 1a ustawy systemowej.

Kierując się przedstawionymi motywami oraz opierając się na podstawie art. 398¹⁵ § 1 k.p.c., a w odniesieniu do kosztów postępowania kasacyjnego na podstawie art. 108 § 2 k.p.c. w związku z art. 398²¹ k.p.c., Sąd Najwyższy orzekł jak w sentencji wyroku.

[SOP]

[a.ł]